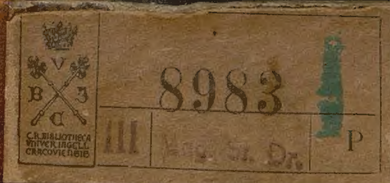

V
B J
C
C.R. BIBLIOTHECA
VNIVER. IAGELL.
CRACOVIENSIS
8983
III
Mag. St. Dr.
P


V
B J
C
8983

135 [illegible]

K. k. I. № 6.

6. 2 1/4.

~~3286 Frawe~~

63.

GŁOS
SZYMONA
SZYDŁOWSKIEGO
SZAMBELANA J. K. Mci
YPOSŁA WOIEWODZTWA PŁOCKIEGO
Na Sessyi Seymowey dnia 3. Lipca w Grodnie
MIANY.

Nayiaśnieyszy Królu P. M. Miłł: Prześwietne Seymuiące Rzpltey Stany!

Piękny zaiste widok Przezacne Stany, kiedy mądrość Tronu, rostropność Senatu, Szlachetny Rycerstwa zapał, i Cnotliwa stałość wtym poważnym Nas wczoray postawiły położeniu, gdy zastanowiły przewrotność, a zarumieniły przemoc. Tak jest Królu! Niech wie Europa, żeśmy dzień cały w ponurym czekali milczeniu chlubney kolei, albo umrzeć z chwałą, albo zostać cnotliwemi. Was uciśnieni, a nierozdzielne serci Grona Naszego członki, wzięliśmy za ucisk Seymu, za prawdziwy dopiero gwałt Narodu; Widząc Was już powtórnie aresztowanych, czekaliśmy jakoby dopełnienia ostatniego występku, aby bezbronnych deptano. Wielbiemy Was naymilsi więźniowie, nie wiem na jak długo tu nam powróconych.

Nayiaśnieysze Stany! Nie żałuymy już Przezacni Mężowie ofiary uczynioney rostropności. Aże przez Notę nie mamy nadgrody uczynioney nie podległym Duszom krzywdy wyrządzoney, i godności Seymu, żałuymy czule, i skutecznie, krzywdy uczynioney Prawu, porządkowi i prawdzie. Daliżeśmy zlecenie Kanclerzom biegać na konferencye, i żebrać miłosierdzia? czy chcieliżeśmy, aby urzędownie obelgi Narodowey zapytali przyczyn, i ślad gwałtu na pismie zostawili? nie wychodząc za Izbę. Chciał mieć Narod positive uwiadomioną Europę, jak się poważnie, rostropnie i cnotliwie stawił, a Europa dowiaduie się konfidencyonalnie, że Posłowie, za jakoweś schadzki, i burzenie cierpieli. Tłumaczę się daley:—Słowo konfidencyonalne w ustach Ministrow nie jest obligujące, w znaczeniu swoim nosi wybieg i wymówkę Dyplomatyczną. Y tak zostaliśmny exponowani, bez chluby nikczemnie, i bez zostawienia śladu gwałtowi, szczwać po Kamsztatce Sobole, które na urągowisko będą może i nadgrodą na rozbior Kraiu układow Dyplo-

plomatycznych. Więc krzywdą była i będzie urzędowa, a exkuza konfidencyalna.

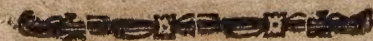
Proszę Cię Zacny, pełen światła i Cnot Senatorze JW. Kossakowski Biskupie Inflantski, day już raz przez obowiązek Religii, i Obywatelstwa całą rozciągłość, jaka jest w rozumieniu JW. Ambassadora słowu temu: Partye i schadzki. Chcąż nam przyjaźń, te nayczulsze serca i duszy poruszenie, wraz z sławą, i Kraiem wydrzeć!

Chcąż z Nas samoistne i dzikie porobić stworzenia, i tey jedney uciśnionym odmówić pociechy! Zapłakać i rozrzewnić się razem. Toż to w wspaniałym i ludzkim sercu Ambassadora jest Jakobinizm? A czym nazwać Moralność: *Ibi bonam Republicam, ubi bonos esse amicos.*

Godni i Cnotliwi Koledzy! Przysiążmy sobie natychmiast kochać się i jednać. Krzywdę dobrom, lub Osobie jednego, za krzywdę wszystkim wyrządzoną bierzmy. A kto wie, czy za tym murem nieskazitelności, nieda nam Opatrzność sprawiedliwa wytrzymać ognie kalumnii Pruskich, że byli u nas Jakobiny.

Wywracać prawidła delikatności, sprawiedliwości i własności, było zawsze sztuką mocney, a chciwey polityki. Ale mieć Rekurs do natrząsania się i szkalowania niewinnego Narodu, to jest obrazić Boga, Religią i Moralność; To iest zakrwawić wszystkich świata całego poczciwych ludzi serca. Y toż to zowie się Professyą Jakobinowską, a ja mówię, że Pruską.

Kończąc, proszę JWW. Kanclerzow i Marszałka, aby prostą drogą nieuwodząc się niewczesną gorliwością, in consequenti Sessyi wczorayszey, wywrożenia szkalowań o Polskim Duchu w Europie. Nota na Sessyi mówię wczorayszey Prawem unanimitate zapadła, co ad literam była czytaną, wydrukowaną, jurata fide podpisaną, i Ministrom wszystkich Dworow Zagranicznych kommunikowaną urzędownie. Bo chcemy, żeby nas mieli za cnotliwych i nieskazitelnych, nie za Jakobinow, i nie za Filiponow. A zamawiam sobie z dodatkiem tym, za co to pod bokiem Seymu, wywożą Arbitrow niewinnych, i innym nakazuią wyieżdżać.






Biblioteka Jagiellońska
stdr0022287

